

# KURJER WILEŃSKI

Rok VI.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

Nr 261 (1606)

## Próżne biadania.

P. poseł Stroński, po przeczytaniu artykułu wstępnego w Nr. 253 „Kurjera Wileńskiego” podniósł znacząco palec do góry: „Aha, więc poseł z B. B. stwierdza, że Stronictwo Narodowe ma pozytywny program w wypadku dojścia do władzy”. I ucieszony swoim odkryciem snuje w „Gaz. Warsz.” (Nr. 327) dalsze z moich słów wnioski:

1) W wypadku tym obóz prorządowy gotów jest zaraz połączyć się z lewicą „był przeciw stronictwu narodowemu”.

2) Stronictwo Narodowe swój interes prywatny podporządkowuje czemuś innemu, t. zn. niechęci do Marsz. Piłsudskiego.

Wnioski p. posła Strońskiego grzeszą pewną dowolnością i są oparte na mylnym, jak się zdaje, zrozumieniu moich słów.

„Pozytywność” programu działania Stron. Narod. polega na tem, że jest on pozytywny dla interesów państwowych, lecz na tem, że Stron. Narod. wie co by zaczęło robić gdyby osiągnęło władzę. Rezultaty tej roboty okazałyby się dla Państwa, moim zdaniem, wysoce oplakane, a więc negatywne. Niechże więc p. poseł Stroński nie dziwi się, że natknął się, czytając dalej mój artykuł na wykrzyk: „Na szczęście taki wypadek jest wyłączonej z rachuby!”

Jeżeli to rozumowanie nie jest jeszcze dość jasne, mogę je uczynić zrozumiałejsem na innym przykładzie. Komuniści w Polsce mają też niechybnie „pozytywny” program działania w wypadku dorwania się do władzy. To znaczy, wiedzieliby co mają wówczas robić. Czy dlatego tylko, że oni wiedzą lepiej od innych, mam Polskę życzyć ich zwycięstwa? P. poseł Stroński gotów obruszyć się na mnie za to porównanie. Zapewne, program Stron. Narod. a program komunistów to nie to samo. Ale czyż nie wszystko jedno dla Państwa czy ma go nie szczęście spotkać z prawą, czy z lewą?

W czym się zawiera owo nie-szczęście z prawą? W treści programu Stron. Narodowego i w metodach, które zostałyby użyte dla jego realizacji. Program ten jest przesieknięty nienawiścią do osób, do całych grup społecznych i narodowych w Państwie. Nienawiść kierowała polityką narodowej demokracji nawet wtedy, kiedy Naczelnik Państwa w r. 1918 i 1919 usiłował wciągnąć ją do pozytywnej pracy ze sobą. Ludzie z „Obozu Narodowego” nie cofali się przed szkalowaniem zagranicą osób stojących na czele Państwa oraz tego, co się w niem działo, a co nie odpowiadało ich życzeniom. Istnieje na to tyle stwierdzonych dowodów, że nie trzeba ich wymieniać. Niewdzięczne zadanie wziętą na siebie p. poseł Stroński usiłując dowodzić zabiwności dla Polski programu „Obozu Narodowego”. Jest to program mały, politycznie i społecznie reakcyjny Polski, odgryzającej się i toczącej nieustanną walkę z otaczającymi ją zwartem kołem przeciwnikami zewnętrznymi i wewnętrznymi.

Program ten nie zyska na zwycięstwie lewicy, któremu mimo to przyjaciele polityczni p. posła Strońskiego gorliwie starają się dopomóc. Lecz lewica toczy walkę z Piłsudskim i to już wystarczy stronictwu narodowemu, aby iść z nią razem nie pytając co dalej będzie. Napisałem więc w swoim artykule: „Animozje osobiste zaciemniały tym ludziom własny interes polityczny”. Błąd zecera i korektora zmienił słowo „polityczny” na „prywatny”, co dało asumpt p. posłowi Strońskiemu do mylnego wniosku, pomimo że jasnym jest chyba, że nie miałem powodu zajmować się w artykule prywatnymi interesami członków stronictwa narodowego. Oczywiście, że zapisuję ten błąd na swoje a nie p. posła Strońskiego *debit*.

Inne wywody p. profesora zmierzają do tego, że, podobno, B. B. programu nie ma, że jedni w nim do sasa a inni do lasa. Każdy się pociesza jak umie i jak mu wygodnie. „Deus mirabilis, fortuna variabilis” — tej formułki pocieszenia nikt zapewne nie będzie p. posła Strońskiego pozbawiał. Ale że projekt reformy konstytucji złożony w Sejmie przez B. B. istnieje i że figurują pod nim podpisy zarówno p. Mackiewicza jak i p. Okulicza — więc niech te fakty usuną troskę p. posła Strońskiego o brak programu w obozie prorządowym, niech mu wskażą na to, że chodzenie do sasa i do lasa w wypowiedzeniach się osobistych bynajmniej nie przeszkadza członkom tego obozu uzgodnić swe poglądy wtedy, kiedy chodzi o solidarność w działaniu.

Tak świetny znawca stosunków politycznych w Europie, jak p. poseł Stroński wie niewątpliwie doskonale, że w stronictwach angielskich a nawet niemieckich rozpiętość w poglądach na niektóre kwestje pomiędzy przeciwnymi skrzydłami bywa nieraz większa niż pomiędzy jednym z tych skrzydeł a sąsiadującym z niem skrzydłem innego stronictwa. A jednak to bardzo zróżniczkowane wewnątrz stronictwa umieją działać solidarnie, kiedy zachodzi tego potrzeba. Blok Bezp. nie jest nawet stronictwem, lecz blokiem grup o pewnych ograniczonych wspólnych zadaniach.

Znakomitym wreszcie przykładem solidarności wykraczającej już poza granice jednej organizacji partyjnej jest sam p. poseł Stroński, który choć w poprzednim Sejmie był szefem odrębnego stronictwa i głosił własny program, to jednak w praktycznym działaniu wiernie i bez wahania stał po stronie wykniętej przez sąsiedni klub stronictwa narodowego. Nie jest więc już tak bardzo źle w tym Bloku Bezpartyjnym... Nie warto, doprawdy, tak wciąż nad nim biadać...

Testis.

### Konferencja Pana Prezydenta z ministrem Matuszewskim.

Tel. od wł. kor. z Warszawy.

Prezydent Rzplitej przyjął wczoraj na audjencji ministra skarbu p. Matuszewskiego i odbył z nim dłuższą konferencję.

### Poseł Egiptu złożył listy uwierzytelniające.

WARSZAWA, 13.XI. (Pat). Dnia 13 listopada b. r. o godzinie 12-jej p. Nassan Nachat-Pasza, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Egiptu, złożył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej swe listy uwierzytelniające na uroczystej audjencji na Zamku Królewskim.

### Odnaczenia.

WARSZAWA, 13.XI. (Pat). Pan Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym wniosek o nadaniu złotego Krzyża Zasługi rekrordziste światowej w rzucie dyskiem i mistrzyni olimpijskiej pani Matuszewskiej-Konopackiej za propagandę sportu polskiego na terenie międzynarodowym, oraz o nadaniu złotego Krzyża Zasługi laureatowi olimpijskiemu, autorowi „Lauru olimpijskiego” p. Kazimierzowi Wierzyńskiemu.

### Odnaczenie dygnitarzy lotewskich.

RYGA, 13.XI. (Pat). W dniu dzisiejszym poseł polski w Rydze min. Arciszewski wręczył ordery Polonia Restituta pierwszego stopnia premierowi Celminszowi, ministrowi spraw zagranicznych Balodisowi, generalnemu sekretarzowi ministerstwa spraw zagranicznych Albatowi i gen. Kalnyniowi.

### Silne lotnictwo to potęga Państwa!

### Uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej na placu Grzybowskim.

WARSZAWA, 13.XI. (Pat). Dnia o godzinie 18-jej odbyła się na placu Grzybowskim uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej ku uczczeniu zbrojnego czynu bojowników w dniu 13 listopada 1904 roku. Obszerny plac przed kościołem Wszystkich Świętych zapelnili się licznymi rzeszą członków Polskiej Partji Socjalistycznej, dawniej Frakcji Rewolucyjnej, przybyłych ze sztabami i pochodniami z uczestnikami walk na Grzybowie i bojowcami na czele. Koło skweru, gdzie umieszczona została tablica pamiątkowa, stanęła kompania honorowa Strzelca. Uroczystość rozpoczęło przemówienie prezesa Rady Miejskiej posła Jaworowskiego, który w podniosłych słowach nakreślił dzieje walk bojowników, poczem zaapelował do zbranych, by szli śladem s. p. Okrzei Mireckiego i tych wszystkich bezimiennych bohaterów, którzy krew swoją na placu Grzybowskim przelali za wolność i niepodległość Ojczyzny. Po przemówieniu posła Jaworowskiego nastąpił akt odsłonięcia tablicy pamiątkowej. W tym momencie pochyliły się sztabary i zbrani odkryli głowy, składając hold bohaterom 13 listopada. Po akcie odsłonięcia z ustawionych na placu trybun wygłoszono szereg przemówień. Wszyscy mówcy wywali obecnych do dalszej usilnej pracy dla dobra i potęgi Rzeczypospolitej. Wśród okrzyków na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego uroczystość została zakończona, poczem uczestnicy manifestacji udali się pochodem na plac Marszałka Piłsudskiego, gdzie złożono hold prochem Nieznanego Żołnierza.

### W sprawie aplikacji sądowej.

Wczoraj delegacja stowarzyszenia aplikantów sądowych i adwokatów przyjęta została przez ministra Sprawiedliwości p. St. Cara. P. minister nawiązując do poprzednich rozmów z delegatami stowarzyszenia, oświadczył, że zgodnie z obowiązującymi przepisami stoi na gruncie trzyletniego okresu aplikacji sądowej. Korzystając jednakże z przysługujących mu ustawowych uprawnień, p. minister z reguły zalecać będzie przychylne podania o ukończenie aplikacji do lat 2 tych aplikantów, którym wspomniany okres 2-letni skończy się przed dniem 1 lipca 1930 r.

### Nowi ambasadorowie angielscy.

LONDYN, 13.XI. (Pat). Agencja Reutersa donosi, że sir Ronald Lindsey, stały podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, mianowany został ambasadorem w Waszyngtonie.

Sir Esmond Ovey, który niedawno mianowany był ambasadorem w Rio-de Janeiro, nie objął tej placówki i obecnie wyznaczony został na stanowisko ambasadora w Moskwie.

MOSKWA, 13.XI. (Pat). Oficjalnie donoszą o назначении нового ambasadora angielskiego w Moskwie. Jest nim sir Esmond Ovey. Nazwisko ambasadora rosyjskiego w Londynie trzymane jest w tajemnicy. Ma być ono ogłoszone w dniach najbliższych.

### Proces dr. Tuki.

PRAGA, 13.XI. (Pat). Według dzisiejszych doniesień sąd drugiej instancji zajmie się procesem dr. Tuki w styczniu roku przyszłego. Jak wiadomo, przeciwko wyrokowi pierwszej instancji zgłosił odwołanie zarówno obrońca Tuki jak i prokurator. Akta sprawy, ważące półtora centnara, zostaną w tych dniach przekazane sądowi krajowemu w Bratysławie, jako sądowi drugiej instancji.

### Nagrody Nobla.

STOKHOLM, 13.XI. (Pat). Akademia podzieliła nagrodę Nobla za rok 1929 w dziale chemii za rok 1929 między profesorami Arturem Hardenem (z Londynu) i Hansem von Euler Zhpelpem w uznaniu zasług ich w dziedzinie badań fermentacji odmian cukrowych. W dziale fizyki za rok 1929 nagroda została przyznana Ludwikowi Wiktorowi księciu de Broglie za dokonane przez niego odkrycie falistego charakteru elektronów.

STOKHOLM, 13.XI. (Pat). Nagroda Nobla w roku bieżącym wyniosła 172.760 koron szwedzkich.

### Fantastyczne pogłoski o zamachu stanu.

(Tel. od własnego korespondenta z Warszawy).

W niemieckich pismach od dłuższego czasu rozsiewane są pogłoski o zamachu stanu, jaki ma być dokonany w Polsce. Ostatnio kilka dzienników niemieckich ogłosiło w depeszach swoich korespondentów z Warszawy, że wczoraj to jest dn. 13 listopada a godz. 13 ogłoszona będzie w Polsce dyktatura i okrojona konstytucja.

Wiadomość ta wczoraj, gdy dzienniki niemieckie doszły do Warszawy, rozeszła się po całym mieście i z zupełną powagą przyjęta została przez opozycyjnych menedżerów, oraz plotkarzy kawiarnianych. Od rana w kawiarniach, w zbiorowisku wszelkiej plotki politycznej, z wielkim zniecierpliwieniem i zdenerwowaniem oczekiwano godz. 1-jej, o której to godzinie miał nastąpić ów zamach stanu. Doszło nawet do tego, że zarówno wydział prasowy Prezydium Rady Ministrów, jak i sprawozdawcy sejmowi bez przerwy zasympywni byli telefonicznie zapytaniami o szczegółach tej wiadomości. Jedna z agencji telefonicznych pozwoliła sobie nawet na puszczenie tej plotki fantastycznej, inspirowanej przez wrogię nam koła niemieckie po całym kraju. Oczywiście w miarę możliwości wszelkie czynniki zdrowo myślące, tej fantastycznej plotce starały się położyć kres. Skoro do wieczora w kołach politycznych stolicy panował zupełny spokój, rozamiętnieni plotkarze musieli zauważyć, że wiadomość ta jest z gruntu fałszywa i śmieszna i traktując ją poważnie narażają się tylko na śmiech.

### Projekt Locarna śródziemnomorskiego.

BERLIN, 13.XI. (Pat). Prasa berlińska w depesz. z Londynu podaje pogłoskę, w-g której sekretarz generalny Ligi Narodów sir Eric Drummond przedłożył miał Hendersonowi plan zawarcia Locarna śródziemnomorskiego. Według tego planu,

### Sir Eric Drummond w Londynie.

LONDYN, 13.XI. (Pat). Jutro przybywa do Londynu sir Eric Drummond, sekretarz generalny Ligi Narodów, celem uzgodnienia z rządem brytyjskim prac konferencji morskiej

Anglia zagwarantować miałaby Francji i Włochom pomoc na morzu na wypadek, gdyby jedno z tych mocarstw zaatakowane zostało przez drugie. (Red. PAT-a nie otrzymała z innych źródeł potwierdzenia tych pogłosek).

Sir Eric Drummond zamierza zaproponować Hendersonowi przełożenie konferencji morskiej w Londynie na 27 stycznia.

### Umowa likwidacyjna polsko-niemiecka

#### tematem obrad frakcji centrowej Reichstagu.

BERLIN, 13.XI. (Pat). Jak donosi „Germania”, w czasie wczorajszych obrad frakcji centrowej Reichstagu omawiano również ugodę finansowo-likwidacyjną między Polską a Niemcami. Przeciwno parafowanej ostatnio umowie likwidacyjnej wyrażano że wszystkich stron poważne zastrzeżenia, podkreślając, że zarówno treść,

jak i pośpieszny tryb zawarcia umowy nie odpowiadają względem polityki narodowościowej.

W dyskusji, jak informuje „Dutsche Allgemeine Ztg.” — atakowano przede wszystkim zbytnią rozciągłość przyrządzeń polski i niewystarczający charakter rekompensat ze strony Polski.

### Plebiscyt w sprawie planu Younga

#### odbędzie się prawdopodobnie 22 grudnia.

BERLIN, 13.XI. (Pat). „Boersen Courier” donosi że źródła miarodajnych, że plebiscyt w sprawie projektu ustawy przeciw planowi Younga odbędzie się prawdopodobnie dopiero 22 grudnia.

Na odroczenie terminu plebiscytu wpłynąć miał między innymi

względ na to, że miarodajni politycy i mężowie stanu niemieccy, których obecność wymagana będzie przy przygotowaniach do plebiscytu, prawdopodobnie przed połową grudnia nie będą mogli powrócić z Hagi do Berlina.

### Omali nie ponowne przesilenie.

PARYŻ, 13.XI. (Pat). Izba Deputowanych rozpoczęła dziś rano dyskusję nad budżetem. Socjaliści domagali się odesłania pierwszego paragrafu projektu budżetu z powrotem do Ministerstwa Finansów, w celu zaministrowania w ten sposób konieczności rozpatrzenia sytuacji drobnych rentjerów, którzy spłacili kapitał w zlocie, a pobierają renty w minimalnej wysokości. Minister

Cheron zaznaczył, że rząd będzie w dalszym ciągu starał się o poprawę losu drobnych rentjerów w ramach budżetu. Premier Tardieu, sprzeciwiając się odesłaniu pierwszego paragrafu, postawił kwestję zaufania. Izba odrzuciła wniosek socjalistyczny w sprawie odesłania wspomnianego paragrafu 317 głosami przeciw 256.

### Druga konferencja haska.

PARYŻ, 13.XI. (Pat). „Le Matin” donosi, że druga międzynarodowa konferencja w Hadze została wyznaczona w zasadzie na dzień 7 grudnia, przyczem dodaje, że ostatnie rozmowy między Briandem a von Hoeschem wykazały, że data ewakuacji nie może stać się przedmiotem nieporozumień. Władze fran-

cuskie sądzą, że w ciągu 6 pierwszych miesięcy roku mieć będą do dyspozycji wycofanie oddziałów z trzeciej strefy okupacyjnej.

PARYŻ, 13.XI. (Pat). Ministerstwo Spraw Zagranicznych komunikuje, że data drugiej konferencji haskiej nie została jeszcze ustalona.

### Przeciwko Bucharinowi.

MOSKWA, 13.XI. (Pat). Ostatnio organa partyjne rozpoczęły zorganizowany atak przeciwko Bucharinowi i jego zwolennikom. Akcja idzie w tym kierunku, aby Bucharina uczynić przywódcą prawej opozycji, którą dotychczas nie posiadała swe-

go ideowego wyraziciela. Jak się zdaje, cała akcja jest przygotowywana w gruncie do postanowienia centralnego komitetu partii w sprawie prawej opozycji wogóle i Bucharina w szczególności.

### Zwycięstwo kawalerzystów polskich.

NOWY YORK, 13.XI. (Pat). Kawalerzyści polscy, bawiący w Ameryce, wygrali największą nagrodę na dorocznych konkursach hippicznych w Madison Square Garden, a mianowicie International Military Trophy. Punktacja przedstawia się jak następuje: Polacy 2 i pół punktów, Włosi 6 i pół punktów, Stany Zjednoczone 8 punktów, Irlandia 13 i pół punktów i Kanada 20 punktów. Olbrzymi

mi Madison Square Garden wypełniony był po brzegi 20-tysięcznym tłumem publiczności, która owacyjnie oklaskiwała polskich jeźdźców. Ambasador włoski i dowódca garnizonu Nowego Yorku złożyli postłowi Filipowiczowi życzenia. Posel Filipowicz zaprosił drużynę polską do Waszyngtonu, gdzie na jej cześć poselstwo polskie wydało bal.

### WIADOMOŚCI Z KOWNA

UCHWALY ZJAZDU „LIAUDININKÓW”.

Zjazd „liaudininków”, jaki się w dniu 10 b. m. w Kownie odbył, powziął — po wysłuchaniu sprawozdań z prowincji — uchwały następujące:

Ludowcy w dalszym ciągu prowadzą walkę za zwolaniem Sejmu, likwidacją stanu wojennego, sądów doradczych, cenzurą wojskową i t. d. oraz przywróceniem stronictwom praw działalności.

Pozatem partja ludowców wypowiada się za tem, aby sprawy wszystkich osób, skazanych przez sąd doradczy zostały rozważone przez sądy normalne. Zjazd potępił zarządzenia przeciwko wrogom politycznym i jednocześnie wypowiada się przeciwko działalności terrorystycznej przeciwko Litwie ze strony różnych grup i organizacji. Zjazd protestuje przeciwko bezprawnym czynom przy wyborach do samorządów w szeregu miejscowości.

W sprawie nadużyć wyborczych wypada wdrożyć dochodzenie. Zjazd stwierdza również, iż rząd toleruje napwół prawnie — istniejącą w Litwie organizację zbrojną i wypowiada się przeciwko tej tolerancji. Wkońcu zjazd zaproponował działalność centralnego komitetu.

### B. PREMIER SLEZEWICZ KRZYTYKUJE ZAGRAN. POLITYKĘ WOLDEMARAŚA.

W dniu 11 b. m. odbyło się posiedzenie Centr. Kom. partji ludowców, na którym b. premier i min. spr. zagr. M. Slezewicz wygłosił obszernie przemówienie, krytykując ostro zagraniczną politykę Woldegarasa i podkreślając jego błędy, zarówno w zakresie stosunków z Polską, jak też odnośnie państw innych. Slezewicz zaznaczył, iż zagraniczna polityka Woldegarasa przejęta była poglądami subiektywnymi i nader ujawniła się odbiła na ogólnopolitycznej sytuacji kraju.

### FUNKCJONARUSZE LITEWSKIEJ STRAZY GRANICZNEJ GINA.

Zniknęli ostatnio dwaj funkcjonariusze lit. straży pogran., podejrzewani o sympatie dla emigrantów-plekajisowców.

W ub. tygodniu zniknął dowódca 2-go rejonu straży pogranicznej Kotlik.

Prawdopodobnie przekroczyli zbiegowie granicę polską.

### PROJEKT ZLIKWIDOWANIA SĄDÓW POŁOWYCH.

W litewskich kołach rządowych rozpatrywana jest sprawa zlikwidowania instytucji sądów połowych. Wszystkie sprawy sądowe, podlegające kompetencji sądów połowych, przekazane będą sądom wojennym. Wprowadzenie tego projektu w życie oznaczałoby krok do normalizacji stosunków wewnętrznych na Litwie. Projekt spotyka się jednak z krytyką ze strony tych, którzy uważają, że jest on przedczesny i mógłby dać pole do śmieleszych wystąpień antyrządowych.

### UMOWA HADLOWA WĘGIERSKO-LITWISKA.

We środę w ministerstwie spraw zagranicznych podpisana została umowa handlowa między Węgrami a Litwą.

### NOWA USTAWA O REFORMIE ROLNEJ.

Ustawa o reformie rolnej, jaka ma być w najbliższej przyszłości ogłoszona podwyższa maksimum własności z 80 na 150 ha.

### ZMIANA BUDŻETU NA 1929 ROK.

W dniu 6 b. m. gabinet ministrów odbył posiedzenie na którym przyjęto projekt zmiany budżetu na r. 1929. Zasadniczy preliminarz budżetowy na rok bieżący przewidywał 300.862.822,63 lit. wpływów. Obecny projekt zwiększa niektóre pozycje wpływów o 22.219.720,70 lit., inne zaś redukuje o 3.515.052 lit. Ogółem budżet tegoroczny przewiduje obecnie 319.567.491,33 lit. wpływów. Wydatki w preliminarzu zasadniczym opiewały na sumę 259.966.193 lit., obecnie niektóre pozycje wydatków zostały zwiększone o 26.72.198 lit. Całkowity budżet wydatków wynosi obecnie 280.227.969 lit.

### UPOŚLEDZENIE SZKÓŁ PRYWATNYCH

Ministerstwo oświaty wydało ostatnio okólnik, który w wysokim stopniu upośledza prywatne szkoły niższe i średnie w stosunku do szkół państwowych. Tak np. wprowadza okólnik do szkół prywatnych nowe egzaminy od których uczniowie szkół państwowych są wolni. Dalej, przy egzaminach w szkołach prywatnych musi być obecny przedstawiciel ministerstwa; uczniowie szkół prywatnych, pragnący wstąpić do szkół państwowych, poddawani są egzaminom ze wszystkich przedmiotów; wreszcie świadectwa szkół prywatnych zaopatrywane są w adnotacje, zastrzegające że okazie świadectw nie posiadają praw szkół państwowych. Okólnik, godzący przed wszystkim w szkoły mniejszościowe, wywołał wśród zainteresowanej młodzieży i nauczycielstwa łatwo zrozumiałe podniecenie.

### Katastrofa na giełdzie nowojorskiej.

NOWY YORK, 13.XI. (Pat). Podczas ostatniej katastrofy na giełdzie nowojorskiej w ciągu jednego dnia spadek wartości akcyjnych, notowanych na giełdzie tamtejszej, przekroczył 10 miliardów dolarów. Wskutek krachu ucierpiał w ciągu jednej doby 16 największych towarz. akcyjnych w Ameryce. Najwięcej ucierpiał American Telephon Co i General Electric.

### Zgon siostry ex-cesarza Wilhelma.

BERLIN, 13.XI. (Pat). Działo o g. 7 i pół rano zmarła w Bonn siostra b. cesarza Wilhelma księżna Shamburg-Lippe Zubkowska.

### Odkrycie nowych pokładów węgla w Czechosłowacji.

W pobliżu gminy Niżna Apeza na Rusi Podkarpaciej wykryto złoża węgla brunatnego oraz antrycytu. Jakość węgla brunatnego ma być lepsza niż w Zagłębiu Ostrowsko-Karwiskim. Naturalna eksploatacja rozpocznie się na wiosnę. Nowo odkryte złoża mają być bardzo bogate.

## „Bo co Francuz wymyśli, to Polak polubi”

„Radykali francuscy chcą utrzymać 8-letnią szkołę średnią”, taką wiadomość podaje nam Krakowski Ilustrowany Kurjer Codzienny (31 października), polecając ją „naszym reformistom do pamiętnika”.

I. K. C. oddawna występuje przeciwko pięcioletniej szkole średniej, o partej na siedmiooddziałowej szkole powszechnej, posługując się najróżnorodniejszymi metodami, celem przekonania ogółu o słuszności swoich zapatrywań. Nie jest to zawsze udane, ale przynajmniej trzeba, że zna psychologię polską i umie poruszać nie tylko czule strunki próżności narodowej. Bo oto: jeżeli nawet radykali francuscy nie posuwają się tak daleko, by zmniejszyć ilość lat nauki w szkole średniej — jakże więc na podobny czyn może się zdobyć Polska? Wiadomo przecież, że moda idzie do nas z Paryża...

Projekt ów, mający wpłynąć wybitnie „na osłuszenie naszych reformistów” przewiduje pięcioletnią szkołę powszechną, po ukończeniu której może uczeń przejść do szkoły średniej na podstawie rozpatrzenia kart indywidualnych, zawierających wyniki pracy ucznia w ciągu całego okresu nauki (jest to więc rodzaj świadectwa, na podstawie badań psychotechnicznych i na podstawie egzaminów pisemnych i ustnych, mających na celu raczej wykrycie uzdolnień lub ich brak, niż sprawdzenie zapasu wiadomości. Wszystkie trzy kryteria służą więc do selekcji zdolności, bo szkoła średnia ma kształcić tylko uczniów zdolnych do korzystania z niej”.

Ogromnie to brzmi przekonująco. Głębokim tylko jaką jest, w takim razie, ta szkoła powszechna i jej nauczyciele? Świadectwo i opinia jego wydana o uczniu jest widocznie najzupełniej niemiarodajna, jeśli tyle zastrzeżeń się stawia, gdy dany uczeń ma przejść do szkoły średniej. Mądry ten francuski projekt wydaje wielce ujemną opinię o nauczycielu szkoły powszechnej, który przez 5 lat nie pozna i nie umie ocenić zdolności swego ucznia, jak to potrafi uczynić komisja gimnazjalna w ciągu kilkunastu minut — w najlepszym wypadku godzinę, egzaminu wstępnego.

Ala idźmy dalej. Szkoła średnia, naturalnie 8-10 letnia, podzielona na cykle, z corocznymi egzaminami, egzaminami promocyjnymi, ze specjalnym egzaminem po ukończeniu pierwszego cyklu, celem dopuszczenia do cyklu drugiego i t. d. i t. d. „W ten sposób francuzi czuwają nad wysokim poziomem szkół wyższych. U nas ideałem reformistów jest zniesienie matury!”

Egzamin za egzaminem i po egzaminie jeszcze egzamin, to jest ideał naszych reformistów innego pokroju. I znowu ta sama historia co z egzaminem wstępnym do gimnazjum. Jeśli egzaminuje przy końcu roku, cyklu, maturze, ten sam nauczyciel, co uczy przez rok, czy więcej lat, to czy nie lepiej oceni na podstawie dotychczasowej pracy ucznia, najmniej rocznej, w klasie, aniżeli w paru godzinach (czego nigdy nie było, bo niepodobniostwem jest tyle czasu jednemu poświęcić) egzaminu? A jeśli znowu jest tu temu specjalnie przeznaczona komisja z osób nie stykających się dotychczas z danym uczniem zupełnie, to jakże często można się omylić, iluż krzywd i niesprawiedliwości niepodobna uniknąć! Pełz razy podczas matury wypływają na powierzchnię mierzoty, bo jakos udało się „ściągnąć”, to znowu „jakraz to wiedział jako ta-

ko, o co go profesor zapytał”. Mało mamy takich wypadków? I czy są tacy, którzy o tem nie wiedzą? I świadectwo wydane takiemu uczniowi ma być „sprawiedliwe” i żeby było, gdyby znieśli egzamin maturalny? Dziwię się tylko jedynie, że do tego czasu jeszcze się „uchował”, bo chyba niema nauczyciela, któryby z przekonaniem mógł twierdzić, że lepiej pozna ucznia w ciągu paru godzin, niż kilku lat. A egzamin przy przechodzeniu z klasy jednej do drugiej, czy cyklu, czy maturalny, dowodzi nam, że można wiedzieć, że tak jest gorzej, ale trzymać się tego — z jednego chyba względu, że tak było przedtem i mimo to mamy i mieliśmy uczonych. Jedyna to pociecha, że prawdziwa wiedza z tych wszystkich balamutów wypłynąć potrafi. Ale to się pięknie nazywa „selekcja zdolności”.

Z projektu tego w dalszym ciągu wysnuwa I. K. C. „Ważną naukę dla nas”. „Najważniejszą jednak dla nas nauką, płynącą z projektu reformistów francuskich, jest utrzymanie 8 lat nauki w szkole średniej i poprzestanie na 5 latach nauki w szkole elementarnej, ukształtowanej bez względu na jakis dalszy ciąg w szkole średniej”.

Pyszna rzecz! Ta pięcioletnia nauka ma być ukształtowana „bez względu na jakis dalszy ciąg w szkole średniej”. A kłóży przyjął do gimnazjum ucznia ze szkoły powszechnej, która by doń zupełnie nie przygotowywała? I słusznie. Gdyby podobny projekt stał się rzeczywistością, przed uczniem szkoły powszechnej zamknęłyby się podwoje szkoły średniej, do czego naturalnie zmierza taktyka „Kurjera Krakowskiego”. Ale na tymczasem bawi się w twierdzenie, że i oswem — tak samo jakby dopuszczono do uniwersytetu uczenie szkół średnich żeńskich gdyby im obniżono program nauki według projektu p. Degen-Słusarskiej.

I dalej: „Nauka uzupełniająca ma tam dawać i dopełnienie wykształcenia ogólnego i przygotowanie do zawodu. Tego właśnie domagamy się oddawna dla trzech ostatnich lat szkoły powszechnej. Niech jej klasa 5-a ma obok kursu ogólnie-kształc., przygotowkę (preparandę) dla najzdolniejszych, zamierzających wstąpić do 8-letniej szkoły średniej, a niech klasa szósta i siódma przygotowują do życia tych, którzy nie pójdą do szkoły średniej”.

Słyszę, że w szkołach średnich kształcą się same „jenjuszki”, że trzeba tworzyć „preparandy” dla najzdolniejszych ze szkół powszechnych, bo sobie biedaki rady nie dadzą. Możeby tak troskliwie z preparandami jechać do samego uniwersytetu, bo tak samo i w szkołach średnich są mniej i więcej zdolni i uczy się ich razem. A przecież to jest przygotowanie do uniwersytetu i taki „zdolny” zamierzający wstąpić do szkoły wyższej, teżby się poduczać wołał w takiej „preparandzie”. Zawsze będą mniej i więcej zdolni uczniowie. Jedni nie na tyle „mniej” by należało ich usuwać, a drudzy o tyle „więcej”, że mogliby z większą korzyścią dla siebie objąć szerszy zakres wiedzy.

Grajac dalej na owej czulej struneczce powiada I. K. C. „Dopóki Francja, Włochy, Niemcy i inne kraje o wysokiej cywilizacji obciążają czas potrzebny do osiągnięcia t. zw. „censusu inteligencji” na 8 lat, nie wolno go nam redukować do 5 lat bez narazenia się na obniżenie tej inteligencji a więc i kultury narodowej”.

Wygląda to tak, jakgdybyśmy wogóle naukę chcieli skrócić o trzy lata, co naturalnie musiałoby wpłynąć na obniżenie poziomu nauki. Tak jednak nie jest, tylko „Kurjer” nie uznaje tego, by uczeń owej „inteligencji” mógł nabyć w trzech wyższych oddziałach szkoły powszechnej, której program ujednostajniony byłby z programem trzech początkowych klas szkoły średniej i łamie ręce nad owym upadkiem, ku któremu „kultura uarodowa” się chyli, nie patrząc na Francję, Włochy, Niemcy i Anglię. Jakże my, co my, gdy oni...?

I znowu: „Czy się zaś poziom wykształcenia powszechnego podniesie się przez to, że dzieci nieuczęszczające potem do szkoły średniej, będą się uczyły przez trzy lata rzeczy potrzebnych właśnie w szkole średniej, a nie pozostających w bliższym związku z potrzebami życia i zawodu, to pokaże dopiero życie”.

W każdym razie, zmuszanie dzieci do trzechletniego teoretyzowania, nie może nie odbić się na sprawności praktyków o których fachowości niby wszyscy reformiści głośno wołają”.

Nie wiem dlaczego „teoretyzowanie” w wyższych oddziałach szkoły powszechnej nie a nie się nie przyda, a nawet — oddziału szkółki na praktykę. Rozrzucająca troskliwość „I. K. C.”. Za dwa lata przygotowałby ucznia szkoły powszechnej ogólnie i do życia i do zawodu z 14 letnich dzieci tworząc już fachowo wyrobionych ludzi (rozumach więcej niż amerykański), aby tylko zachować nienaruszalny i uprzywilejowany klan uczniów 8-klasowej szkoły średniej.

Zbytina to już górnictwo. O to „reformiści” napewno głośno nie wołają — A jeśli zależy nam na fachowym wykształceniu, to do niego przygotowywać nie szkoły powszechne, a zakłady ku temu specjalnie przeznaczone.

H. Gogulka.

### Zbiorowy memoriał zrzeszeń rolniczych ziemi wileńskiej.

Zw. Ziemi Ziemi Wileńskiej, Wileńskie T-wo Organizacji i Kółek Rolniczych oraz Spółdzielczy Syndykat Rolniczy w Wilnie po wspólnym porozumieniu się złożyły memoriał do Min. Rolnictwa, Komunikacji Rady Naczelnej Organizacji Ziemińskich, Centralnego T-wo Organizacji i Kółek Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej oraz do pana wojewody wileńskiego. W memoriale tym powyższe organizacje obrazują ciężką sytuację, w jakiej znajduje się rolnictwo ziem wschodnich domagając się:

- 1) zastosowania większych ulg różniczkowych przy przewozie na dalsze przetrzeźnienie,
- 2) obniżenia taryfy na przewóz łubinu,
- 3) ustalenia na przewóz zboża stawki niższej o 30 proc. od stawki na makę,
- 4) zniesienia taryfy ulgowej dla młynów,
- 5) zastosowania specjalnej taryfy eksportowej dla województw północno-wschodnich, i
- 6) utrzymania cła wywozowego na otręby i stosowanie daleko idącej różniczki na ten produkt.

### Alechin nadal mistrzem świata w grze szachowej.

WIESBADEN. (Pat.) 25 partja turnieju o mistrzostwo świata w grze szachowej między Alechinem a Bogolubowem zakończyła się po 55 posunięciach na remis. W ostatecznym wyniku Alechin zdobył 15 i pół punktu, a Bogolubow 9 i pół. W ten sposób Alechin zatrzymuje nadal tytuł mistrza świata w grze szachowej.

Kto nigdy tego nie próbował, wcale wyobrazić sobie nie może, jaką ofiarą na rzecz kultury narodowej składa wędrowniaki taka np. Reduta. Oglądałem własnymi oczami pomieszczenia, w których wisiały jeszcze afisze Reduty i podziwiałem determinację tego dzielnego zespołu. Były to często budy bez żadnych udogodnień, bez garderób, bez dekoracji, bez światła. Dodajmy, że za te „sale” zarówno prywatni właściciele, jak i magistraty ściągają z całą bezwzględnością haracz, no i, oczywiście, podatek. W rezultacie taka obydna buda kosztuje niekiedy więcej, niż wygodny i we wszystko zaopatrzony teatr w Toruniu lub Bydgoszczy.

W miastach b. Galicji jest o tyle lepiej, że niemal wszędzie mamy tu gmachy Sokola, lub Domy Ludowe, posiadające niezłe urządzone teatry. Są one jednak uważane w pierwszym rzędzie za przedsiębiorstwa dochodowe. To też w wielu miastach (np. w Jarosławiu, Przemyślu i t. d.) zarządzający i dzierżawcy tych teatrzyków czują się przybywające zespoły artystów, jak pajaki na muchy. Biada imprezie, co wpadnie w ich sidła: obłupią bez żadnych skrępowań.

Ala co w tem dziwnego? Przecież nawet magistrat st. m. Warszawy nie umie się ustosunkować do sprawy teatralnej. Bo czyż to nie skandal, żeby miasto milionowe, główne miasto wielkiego, kulturalnego narodu, ognisko jego cywilizacji — nie posiadało teatru ludowego? teatru dla szerokiej masz. Czy to nie skandal, żeby gmachu teatru im. Bogusławskiego nie umiano użytkować inaczej, jak na kino, gdzie się wystawia przeważnie za-

Wszystkim, którzy w czasie choroby ś. p. Męża i Ojca naszego inżyniera Wiktora Niewodniczańskiego a następnie i po śmierci Jego okazali nam tak wiele serdecznego współczucia i pomocy w szczególności zaś p. Dr. M. Świdzie za troskliwą i serdeczną opiekę nad chorym, Stowarzyszeniu Techników Polskich w Wilnie z p. p. Dyr. Siła-Nowickim, inż. Jensem i Dyr. Glatmanem na czele, Magistratowi m. Wilna z p. p. Prezydentem Folejewskim i Vice-Prezydentem Czymem na czele, p. p. Klemensowatw Marcinowskim, p. inż. F. Walickiemu oraz wszystkim przyjacielom i znajomym Zmarłego, którzy Mu ostatnią posługę oddali, serdeczne podziękowanie składają

żona i syn.

### Skutki burzy u wybrzeży Szkocji.

LONDYN, 13.XI (Pat.) Sekretarz stanu dla spraw Szkocji Adamson podał do wiadomości Izby Gmin przebieg katastrofy floty rybackiej, która ucierpiała silnie wskutek burzy u wybrzeży Szkocji w poniedziałek po południu.

Flota znalazła się na miejscu połowu o godz. 1 po południu i zarzuciła sieci. Wkrótce zerwał się

szalonej sily huragan, który zmiotł i zatopił dwa statki. W burzy zginęło trzech rybaków.

W polizu Lowestoft około dwustu statków straciło jedenaście tysięcy sieci, a 14 statków rybackich, pracujących w okolicy Jarmuth straciło 20 tys. sieci. Straty materialne floty rybackiej obliczają na 150 tys. f. st.

### Napad Arabów na parę żydowską.

Kobieta zabita, mężczyzna ciężko ranny.

JEROZOLIMA, 13.XI. (Pat.) 5 Arabów uzbrojonych w rewolwery i noże, napadło wczoraj wieczorem na powracającą do domu

parę żydowską. Kobieta została zabita na miejscu, mężczyzna zaś jest ciężko porażony.

### Jan Baudouin de Courtenay.

Językoznawstwo polskie spotyka cios po ciosie. Po Andrzeju Gawrońskim, Janie Łosiu, Wiktorze Porzezińskim, którzy zmarli w ciągu paru ostatnich lat, zabrała śmierć także nestora naszych lingwistów, Jana Baudouina d. C.

Ruchliwa, pełna niepokoju była wędrówka żywota Baudouina d. C. Urodzony w r. 1845 w Radziminie, ukończył szkołę średnią w Warszawie tamże Szkołę Główną w r. 1866. Ze szkoły tej wyniósł nie tyle nowoczesną wiedzę, co — jak sam mawiał — zapat do zdobywania wiedzy. Na nowoczesnego lingwistę wykształcił się dopiero zagranicą, m. in., w Lipsku. Tu było wówczas centrum ruchu lingwistycznego, tu budowano nowe podstawy nauk o językach indoeuropejskich i o języku wogóle. Dalsze koleje losu zagnały Baudouina d. C. do Rosji — podzielił pod tym względem los wielu Polaków — uczonych, którzy nie mogli znaleźć placówki w kraju. Uzyskawszy veniam lependi w Petersburgu zostaje na prośbę docentem, a później profesorem w Kazaniu. Staje się twórcą t. zw. kazańskiej szkoły lingwistycznej, która miała swój sobie właściwy kierunek, a z której wyszedł, m. in., Polak Kruszewski, a oprócz tego szereg rosyjskich językoznawców, jak Bulicz, Bogorodickij...

Później jest profesorem w Dorpacie, skąd przenosi się w r. 1893 do Krakowa na stanowisko profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. W związku z pewnymi niesnaskami na tle społeczno-politycznym Baudouin d. C. opuszcza w roku 1900 Kraków i udaje się do Petersburga, gdzie pozostaje aż do roku 1918. Dopiero po powstania Państw. Polskiego Baudouin d. C. ma możliwość wrócić na stałe do kraju: w r. 1918 obejmuje stanowisko profesora honorowego językoznawstwa indoeuropejskiego i piastuje je aż do śmierci, która nastąpiła dnia 4 listopada d. r.

Całe życie Baudouin d. C. wypełnione jest czynnością, a tej czynności przyswieca zawsze jeden cel: szukać prawdy. W pogoni za prawdą przemierza Baudouin obszar jawisk

językowych i obszar życia psychicznego i społecznego człowieka. W tych poszukiwaniach jest Baudouin zawsze ten sam: nie ugięty, nie zastrzymuje się przed żadnymi przeszkodami, idzie coraz dalej, głębiej, do samego źródła. To, co wykrył podaje Baudouin zawsze szczerze: nie mu nie znaczą kolizje z przyjętymi dotąd poglądami czy zasadami. Zdobyte przez siebie prawdy Baudouin d. C. gołw jest bronić do ostateczności, choćby to miało oznaczać wojnę, choćby to miało osobomnie go wśród ogółu, choćby mu to wypadło przypłacić troskami w życiu własnym i rodziny, której przecież był całkowicie oddany.

Niepodobna w krótkim nekrologu przedstawić owoców pracy Baudouina d. C.

W nauce nasz Zmarły pozostanie na zawsze w pamięci, jako jeden z najwybitniejszych lingwistów-filozofów. On to był jednym z tych, którzy w ósmym dziesięt. ub. wieku rozbudowywali podstawy nowoczesnego językoznawstwa. Baudouin nauczył rozumieć różnicę, jaka zachodzi między stroną fizyczną i fizjologiczną pewnej głoszki, a jej odpowiednikiem psychicznym; posunął kwestję, jaką stanowi istota t. zw. praw głosowych; dopomógł do zrozumienia, czym jest działanie analogii w rozwoju języka; akcentował znaczenie podkładu etnicznego w rozwoju języka pewnego narodu i t. d.

Oprócz zagadnień ogólnych Baudouina d. C. interesowały także zagadnienia szczegółowe niektórych języków. Przedewszystkiem uczynił przedmiotem swych badań języki słowiańskie, między niemi zaś na pierwszym miejscu język polski. Praca Baudouina o języku staropolskim przed w. XIV (po ros. z r. 1870), oparta na samodzielnym zbadaniu odnośnych zabytków, po dziś dzień jeszcze stanowi niezastąpioną pozycję w literaturze naukowej. W tej pracy i w innych Baudouin d. C. kładł podstawy pod dzieje języka polskiego. — Był też jednym z założycieli fonetyki opisowej języka polskiego. — W czasie, gdy

### Camera obscura.

„Gazeta Warszawska”, zestawiając grzechy „sanacji” w artykule wstępnym w poniedziałkowym numerze, sięga do dawniejszej przeszłości, o której tak oto pisze:

„Ale i dążenia tej grupy były zawsze wyjątkowo negatywne, skierowane przeciwko czemuś, burzące... Wszak cały program polityczny tego obrotu przed wojną i podczas wojny światowej sprowadzał się właściwie do jednego: walki za wszelką cenę przeciwko Rosji (caratowi), przyczynienia Rosji kłopotów i trudności... (próby wywołania rewolucji w królestwie Polskim w r. 1904-5 i próby powstanie w sierpniu r. 1914, co groziło wycofaniem się Rosji z Koalicji...)” (podkr. Red.).

To są zarzuty. Kto nie wierzy, niech sprawdzi sam w Nr-ze 327 z 11 b. m.

Niewolnicy trwają wciąż przy swojej dawnej orientacji. Jeszcze dziś pamiętają Piłsudskiemu, że za wszelką cenę walczą przeciwko Rosji, że przyczynia caratowi kłopotów i trudności. Ze próbował wywołać rewolucję w królestwie w latach 1904-5, że czynił próby powstanie w sierpniu r. 1914.

I to przecież komu? Przeciw Rosji i — o grozo — przeciw caratowi! Serwiliści z „Gazety Warszawskiej” jeszcze dziś przetrzymali rewolucji z r. 1904-5 i uniżenie zabiegali o nieprzyznanie Rosji kłopotów i trudności, nieprzyznanie — general-gubernatorowi...

Niewolnicy! hbg.

rozgorzał spór o stanowisko kaszubszczyzny w rodzinie języków słowiańskich, a szczególnie o stosunek tego dialektu do polszczyzny, Baudouin d. C. rozpatrzył to zagadnienie w całej rozciągłości i ustalił formułę, która nie pozabawiona była także znaczenia politycznego: kaszubszczyzna jest dialektem bardziej polskim, aniżeli sama polszczyzna. — Z pośród innych jez. słowiańskich Baudouina interesowały przedewszystkiem rosyjski (Baudouin był, m. in., wydawcą słownika Dale) i dialektu słoweńskie w północnych Włoszech.

Uogólnienia i spostrzeżenia zawarte w tych pracach, są wynikiem rozumowania, prowadzonego z żelazną konsekwencją logiczną. Całość i każdy szczegół w pracach wykonanych są z wielką sumiennością i ścisłością: Baudouin d. C. był uczonym, który operował nadzwyczajną ścisłą terminologią.

Baudouin d. C. cechowała wrażliwość na otaczające go życie. Nic z tego życia nie było mu obce: poszczególne zaś przejawami życia potrafił przejąć się do głębi i dawał temu wyraz publicznie. Nie możemy tu przytaczać wszystkiego. Dość będzie tylko zwrócić uwagę, że niedoła Polaków pod zaborami stanowią przedmiot jego nieustannych trosk. W związku z tem wchodził w zatargi z państwem władzą rosyjską, a nawet płacił za to wolność.

Z Baudouinem d. C. zeszała z pola postać wybitna, w każdym celu oryginalna, ceniona przez swoich i obcych.

Wyrazimy Mu ostatnie pożegnane życzenie: aby tam, dokąd odszedł od nas na wieki, mógł przebywać w kontemplacji tego ideału prawdy, dla którego pracował i o który walczył.

O.

### II KONGRES „ODRODZENIA”.

W najbliższą niedzielę będzie Warszawa widownią wielkiej manifestacji katolickiej. Na II Kongres „Odrodzenia” przybędzie kilkuset akademików oraz seniorów tejże organizacji. Kongres rozpocznie się 17 h. m. pontyfikalną Mszą św. którą odprawi ks. kard. Kukulski. Kazanie wygłosi ks. bisk. Kubina-Posiedzenie inauguracyjne odbędzie się w sali Rady Miejskiej o godz. 3.30 po poł.

W drugim dniu Kongresu Msza św. odprawi ks. nuncjusz Marmaggi, a kazanie wygłosi ks. bisk. Szlagowski. Tegoż dnia prace wadę będą Komisje Kongresu. O godz. 6 wieczorem na uroczystej akademii ku czci św. Pawła przemawiać będą: ks. nuncjusz i ks. arcybisk. Teodorowicz. W trzecim dniu Kongresu obradować będą seniorowie „Odrodzenia”, Rada Naczelna, Stow. Akad. „Odrodzenia” i Komitet Wykonawczy Zw. Mł. Pracującej „Odrodzenie”. Wieczorem odbędzie się zamknięcie Kongresu, które uświetni swym przemówieniem ks. prymas Hlond. Protokolarz nad Kongresem objeżdża: ks. ks. Kardynałowie, ks. nuncjusz i księża biskupi.

## Teatry w Polsce.

Pisząc niedawno na tem miejscu o stanie hotelarstwa na obszarach Rzplitej, zaznaczyłem, iż hotel jest w pewnym stopniu wykładnikiem kultury obyczajowej danego środowiska. Natomiast o „artystyce” kulturalnych kraju niejednokrotnie powiedzić może stan teatrów, zwłaszcza prowincjonalnych, i stosunek do nich społeczeństwa.

Gdy czytalem o awanturach opolskich, miałem wrażenie, iż nacjonalności niemieckie netylko ujawnili w nich szowinistyczne zdziwienie, ale niemniej również i przeczenie propagandowej roli teatru w Polsce. Oczywiście, teatr u nas zadanie to w znacznej mierze spełnia, ale... niezupełnie świadomie bez planu, a co najważniejsze bez pomocy ze strony odpowiedzialnych czynników. Można powiedzić, że zarówno społeczeństwo, jako też władze państwowe i samorządowe nie doceniają teatru, jako instrumentu odziaływania na umysły; że netylko nie udzielają mu rozumnego poparcia, ale też i nie wyszukują, jako siewnika pewnych idei, jako steru, zdolnego zwracać zainteresowania w tym, a nie w innym kierunku.

Mamy na kresach zachodnich szereg teatrów, które oddzieliłyśmy po Niemcach. Pozostały tam nie tylko gmach, netylko urządzenie wewnętrzne, ale również dawny personel techniczny i jego metoda pracy. Przybywający tu polski aktor dostaje się odradu w tryby maszyny, solidnie zmontowanej, funkcjonującej precyzyjnie, jak fabryka. Nawet drzemający w bezczynności teatrzy-

chwila pojawienia się na występy gościa — mobilizuje się w jednej chwili. Każdy maszynista staje na swoim miejscu; masz do dyspozycji rekwizytor, krawca, fryzjera, garderobiana... Ustawienie dekoracji odbywa się cicho, sprawnie. Artysta otrzymuje wygodną, czystą garderobę, toaletę z porządkiem lustrem, umywalką, etc. Z wybiciem godziny, oznaczonej na afiszu, dzwonek wzywa na scenę. Robota idzie, jak w zegarku, czemu sprzyja fakt, że nawet po małych miastach najskromniejsze teatry mają urządzenia skompletowane. Wszystko to w sumie daje wrażenie instytucji którą zorganizowano poważnie ze względu na jej znaczenie. Ale niech tenże artysta zajdzie do któregoś z miast b. zaboru rosyjskiego... Front teatru ujrzy niekiedy bardzo ładny, i widownia również będzie wcale efektywna... Ale co się dzieje za kulisami?... Brud, niechlujstwo, brak niezbędniejszych przedmiotów. Dekoracje poniszczone, zdekompletowane; garderoby miesiacami nie zamiatane, wodociągi wycznie pospute... A ta służba!... Po scenie, po kurytarzach wleczą się dziesiątki drapichrustów, bez określonego zajęcia, szukający tylko okazji do upomnienia się o napiwek. Gdzie rekwizytor?... Niema go. Przyszał synka, ale zapomniał mu dać klucze. Gdzie dekorator?... Jeszcze nie przyszedł. W ostatniej chwili okazuje się, że kurtyna zepsuta, podnieść jej nie można.

Dawanie przedstawień w tych warunkach jest prostoprostu meczarnią.

Kto nigdy tego nie próbował, wcale wyobrazić sobie nie może, jaką ofiarą na rzecz kultury narodowej składa wędrowniaki taka np. Reduta.

Oglądałem własnymi oczami pomieszczenia, w których wisiały jeszcze afisze Reduty i podziwiałem determinację tego dzielnego zespołu. Były to często budy bez żadnych udogodnień, bez garderób, bez dekoracji, bez światła. Dodajmy, że za te „sale” zarówno prywatni właściciele, jak i magistraty ściągają z całą bezwzględnością haracz, no i, oczywiście, podatek. W rezultacie taka obydna buda kosztuje niekiedy więcej, niż wygodny i we wszystko zaopatrzony teatr w Toruniu lub Bydgoszczy.

W miastach b. Galicji jest o tyle lepiej, że niemal wszędzie mamy tu gmachy Sokola, lub Domy Ludowe, posiadające niezłe urządzone teatry. Są one jednak uważane w pierwszym rzędzie za przedsiębiorstwa dochodowe. To też w wielu miastach (np. w Jarosławiu, Przemyślu i t. d.) zarządzający i dzierżawcy tych teatrzyków czują się przybywające zespoły artystów, jak pajaki na muchy. Biada imprezie, co wpadnie w ich sidła: obłupią bez żadnych skrępowań.

Ala co w tem dziwnego? Przecież nawet magistrat st. m. Warszawy nie umie się ustosunkować do sprawy teatralnej. Bo czyż to nie skandal, żeby miasto milionowe, główne miasto wielkiego, kulturalnego narodu, ognisko jego cywilizacji — nie posiadało teatru ludowego? teatru dla szerokiej masz. Czy to nie skandal, żeby gmachu teatru im. Bogusławskiego nie umiano użytkować inaczej, jak na kino, gdzie się wystawia przeważnie za-

graniczne, wcale nie najlepsze obrazy?.. Czy to nie skandal, że jedyny na Pradze teatr tylko wojsko potrafi eksploatować z sensem?..

Stosunek magistratu warszawskiego do teatru najlepiej charakteryzuje fakt następujący. — Przed paru laty wcale niezły zespół aktorski ulokował się w gmachu robotników chrześcijańskich przy ul. Śniadeckich i założył tu teatr dzielnicowy im. Fredry. Bilety były tanie, frekwencja nie zawsze dopisywała, ale zwolna poprawiała się. Istniały wyraźne szanse pozyskania dla okolic Mokotowa nieposledniego teatru ludowego. I co na to magistrat?... Nie dość, że zwlekał bez końca z udzieleniem jakiegokolwiek pomocy, ale z całą bezwzględnością ściągając podatki nawet wówczas, gdy dochód nie wystarczał na pokrycie dziennych kosztów. „Ściągał” poto, aby następnie, po niewczasie, pieniądze te zwrócić w formie niby to subsydjum. Ostatecznie tem — równie bezmyślnym, jak kosztownym — postępowaniem imprezę zamordował.

Inaczej, ale wcale nie lepiej, traktują teatr samorządy innych wielkich miast naszych. Prawdziwym utrapieniem każdej dyrekcji są tu t. zw. komisje teatralne, złożone z wiecznie niezadowolonych i wtrącających się do wszystkiego ignorantów. Ciągłe poszukiwania jakiejś idealnej dyrekcji, któryby dogadzała fantastycznym wymaganiom niekompetencji, prowadzi do tego, że żaden z poważniejszych teatrów w Polsce nie może się ustabilizować. Rzadko gdzie jedna dyrekcja przetrwać może dłużej, niż rok, dwa, trzy najwyżej.

Coraz to nowo sitko na kolek, a po paru miesiącach te same, co

przedtem skargi, krytyki i szykany. Zdarza się, że dyrekcja pada ofiarą poprostu walk partyjnych w łonie zarządu miejskiego. Jedna klika preforsuje swego kandydata, a druga nogę mu podstawi, i stara się wygrzeć, choćby miasto miało do tego dopłacić. Wedle opinii magistrackich, każdy obecny dyrektor jest żył; nie umywa się do swych poprzedników, którym jednak podobnie, jak jemu, życie zatruwano.

Proszę przeczytać, co np. pisano we Lwowie o Pawlikowskim wtedy, gdy on w tem mieście pracował, a co wówczas, gdy go już wysiudano.

A w Wilnie? Ile kamieni rzucano pod nogi Młodziejowskiej, którą jednak dziś tak wdzięcznie się wspomina!

I rzeczywiście, dyrekcja ta musiała mieć swoje zalety, skoro od szeregu lat teatr poznański doskonale prowadzi.

Otóż właśnie Poznań jest tem rzadkiem u nas miastem, które pozwala teatrowi zaaklimatyzować się, ustabilizować; które rozumie, co to jest zgrany zespół; miastem — dla którego nie jest rzeczą zbyt ważną oglądanie na scenie coraz to innych ładnych buziaków.

Ten poważniejszy stosunek do teatru daje się zauważyć zresztą, i w mniejszych miastach b. zaboru niemieckiego. Np. w roku obecnym jedynie tam pozostawiono dyrekcje dotychczasowe. Wszędzie indziej poszukano sobie nowych bogów — często bez żadnego sensu. W Łodzi usunęto Gorczyńskiego, bardzo dotąd chwalonego. W Krakowie pożegnano się z Nowakowskim, wysoko cenionym źródłem sfer kompetentnych. We Lwowie szczerze spo-

wodowano bankructwo Barwińskiego i Zaremby, aby oddać teatry dawnemu, niemilosiernie krytykowanemu dyrektorowi, przyczem narazono miasto na kompromitację i niepotrzebne straty.

Wilno wreszcie... ma dziś Zelwerowicza. Artysta świętny, reżyser i dyrektor doświadczony. Jeśli on nie dogodzi, to już nikt chyba.

Zastanówmy się jednak nad pytaniem, jaki jest głębszy podkład tych ciągłych zmian i grymasów? Dlaczego miasto nasze postępuje z teatrami swemi tak, jakby same nie wiedziały, czego chcą właściwie?..

Otóż mojem zdaniem, przyczyna jest następująca. Teatry prowincjonalne, dopasowywane do gustów inteligencji, cierpią na brak publiczności. Mas nie przyciągają i nie bardzo na nie licza. Wskutek tego sztuki muszą być zmieniane często, a przygotowywane pośpiechliwie. Taka robota nie może dogodzić publiczności, znającej teatry stołeczne i mającej jeszcze większe wymagania, niż stali bywalcy tych ostatnich. Powiadam: „jeszcze większe”, bo istotnie każdy teatr warszawski daje więcej wrażeń gościowi z prowincji, aniżeli warszawianinowi. Oprócz doskonałego, miesiacami ciągnącego się, przygotowania sztuki, oprócz artystów ściśle wyspecjalizowanych w swoim empioi, oprócz kosztownych dekoracji — przygodny widz ma tu świeżość wrażeń, ma dystans. Dla niego ten pan, co gra króla, nie jest panem, którego zna z kawiarni; ta uroczą amantka, czarująca wdziękami ze sceny, nie zdążyła mu się opatrzyć, jak własna żona.

Obcocy artyści jest ważnym czynnikiem efektu teatralnego. Im mian-

# WIEŚCI I OBRAZKI z KRAJU

## P. P. S. zaczęła działać...

Na terenie Świeciańskiego w ciągu dnia 10 listopada P. P. S. zapowiedziała 3 wiec w Nowych Świecianach, Świecianach i Podbrodziu. W Podbrodziu na wiec przyszedło... aż 3-ch ludzi wobec czego organizatorzy uważali, że audytorjum jest stanowczo za mało liczne i wiec się nie odbył.

W Świecianach stawiała się przeważnie młodzież starowerska (starobrzędowa), do której pp. Polakiewicz, Dubowski i Starowski prze-

mauiali po rosyjsku. Stad wynika, że językiem urzędowym P. P. S. na terenie Świecian jest język rosyjski.

W Now. Świecianach obecna na wiecu była jedynie garstka kolejarzy. Przemawiali ci sami mówcy, co i w Świecianach. Wielce charakterystycznym jest to, że mówcy w swych przemówieniach nie zaczepiali osoby Marszałka Piłsudskiego, poprzestając jedynie na stereotypowych hasłach i okrzykach — „Niech żyje Sejm” i „Towarzysz” Daszyński.

z siebie jarzma niewoli, stając się wolnymi obywatelami kraju. Niezapomnianą za tak radosnej chwili — cała Polska dzień ten obchodziła — jak najbardziej uroczyste.

Mieszkańcy, cichego, spokojnego miasteczka Postawy nie zapomnieli o swym obowiązku.

Wieczorem 10-go listopada urządzono efektowną iluminację świetlną w gmachu Komendy Policji Państwowej — oraz w Świątelnicy Związku Strzeleckiego.

11-go listopada — o godz. 10-tej odbyły się uroczyste nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Po nabożeństwie orszak (pochód) ruszył z ul. Kościelnej, przy dźwiękach orkiestry strażackiej, z wieńcem na grób Nieznanego Żołnierza. Po złożeniu wieńca i okolicznościowym przemówieniu — odbyła się na rynku defilada przed „tablicą Marszałka Piłsudskiego”. W uroczystości brały udział: Hufiec szkolny, Związek Strzelecki, Straż ogniowa, działwa szkolna, oraz licznie zebrane społeczeństwo.

du nie będzie pomocy, należy się obawiać dalszych przemyśleń ewentualności w tym przemyśle, który przed wojną w Wilnie tak świetnie rozwijał się.

**Pomóżcie mi znaleźć tytuł.**

Przynajmniej, że długo szukałem tytułu do tego artykułu. Nadmieniam, siła okropnego faktu rozsądza słabe słowo, jakie słowo bowiem zdoła wyrazić jednocześnie rozpacz, co wybuch łzami i krwią, niedzę i głąb szczerocię dzieci, bezsilność ciężkiej krzywdy, która w mój śmierci ma ukonienie. Żaśnie nie ma takiego słowa.

Bo postuchajcie.

Jan Bartnicki 23 lata spędził w fabryce K. Rudzkiego jako pałacz.

Rudzkiemu 23 lata. I oto teraz fabryka ogranicza pracę i redukuje Bartnickiego. Człowiek ten, 56-cio letni, wraz z żoną i sześciorgiem dzieci znajduje się nagle w obliczu śmierci głodowej, tam bardziej, że nadziera rodziny, 23-letni syn, pracujący razem z ojcem od 6 lat w tej samej fabryce również zostaje zredukowany.

Stary Bartnicki i jego żona zabiegają, proszą, błagają, zrozpaczeni o cofnięcie redukcji — daramnie.

Doprowadzono do ostatniej rozprawy Bartnicki w gabinecie dyrektora fabryki zdobywa się na straszliwy argument — podrzyna sobie gardło brwią i rękoma rozrywa strażniczną ranę, buchając krwią...

W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala.

Jakże brzywał całą tą okropną historję? Bartnicki był w ostatniej rozprawie po 23 latach pracy bez zabezpieczenia starości, bez zasobów pieniężnych, bez możliwości znalezienia pracy, z widmem głodu i chłodu na długie zimowe miesiące.

Nieszczęsny Bartnicki nie wpadby nigdy w taką rozprawę, nawet w razie utraty pracy, gdyby miał starość zabezpieczoną, a trochę grosza na przetrwanie czarnej godziny, w ciągu wielu lat pracy, odożono. To jasne.

O Bartnicku, dziesiątki tysięcy Bartnickich na polskiej ziemi: czyż nie jest ten przerażający w swej groźbie fakt blaskowicem dla nas ostrzeżeniem, że należy wszystkimi siłami dążyć do zabezpieczenia sobie starości i czarnej godziny.

Pracujcie nietylko na utrzymaniu w dniu dzisiejszym, ale także na oszczędność, na nieznaną dzień jutrzejszy...

Książka oszczędnościowa P. K. O. na którą musicie odkładać część waszych zarobków, uchroni was od okropnego losu Bartnickiego.

Jak to wszystko razem nazwać?

**Trucizna dusz dziecięcych,**

Ruchliwa firma wydawnicza w Wilnie p. Marka Latoura wypuściła niedawno na rynek księgarski książkę obrazkową dla dzieci p. t. „Nasze sprawy i zabawy” napisała Ludwika Życka, ilustrowała Krystyna Wróblewska. Pomijając część ilustracyjną, stojącą na wysokim poziomie zapoznać się musimy z treścią tej książki.

Oto dwanaście bajekeczek dla dzieci. Niema jednak w nich nic poza niską, najgorszego gatunku nienawiścią do obecnego systemu rządów w Polsce. P. Ludwika Życka nawet bajeczki dla dzieci musi przepoić pieniacką się nienawiścią do wszystkiego co nie ma na sobie stemplika z napisem „obóz narodowy”.

Oto przykład. W bajce „Obiad Lalek” są lalki, piękna pogoda i pies Maik, który potargał piękne stroje lalek. Bajeczka ta kończy się następującą przepowiednią, bogobojnym westchnieniem:

„W maju Maik figle płata  
Ale za to jest zapłata,  
Dostał klapsa teraz zmyka”.

Sens i myśl polityczna zawarta w wierszyku, aż nadto wyraźna. — Możemy szanowną autorkę cyklu bajekeczek zapewnić, że jej życzenie wyrażone w finale tego wierszyka nie spełni się.

**Kryzys w wileńskim przemysle garbarskim.**

W chwili obecnej w pośród 6 znajdujących się w Wilnie garbarń, czynne są tylko — 3. Nieczynne garbarnie: „Derma” T-wa Wilja i M. Nelkina.

Na tę tak poważną redukcję złożyło się w pierwszym rzędzie niepomierne opodatkowanie i konkurencja zagranicy. Kapitały obrotowe garbarń, jakkolwiek ilość weksli protestowanych w tej branży spadła, znacznie zmalały. O ile od rza-

sto jest mniejsze, im ciśnień ludzi się do siebie ocierają, tem prędzej artysta powszednie, tem trudniej mu kłamać ze sceny, że nie jest sobą, ale kimś innym.

Dłatego też sądzę, że u nas inteligencja prowadzona w pełni zadowloli mogłyby jedynie teatry objazdowe, zorganizowane systemem, projektowanemu przez p. Macieję Krywoszewską (b. administratorka teatrów warsz.). Wydał on w tej sprawie specjalną, ciekawą bardzo broszurę. Proponuje uruchomienie kilku doskonałych zespołów (dramat, komedia, farsa, opera, operetka), które gościłyby kolejno w rozmaitych miastach, wystawiając sztuki, przygotowane po stołecznemu.

Tak więc dla teatrów lokalnych, stałych, pozostawałaby — moim zdaniem — wdziczna rola służenia przedewszystkiem szerokim masom miejscowym. Masom mniej wymagającym, mniej grymaśnym, a liczącym się, niż publiczność, której gusty dziś głównie się uwzględnia... daramnie.

Mamy i obecnie teatry podrózne, ale spora ich część — to imprezy, ponoszące w znacznej mierze odpowiedzialność za dziki stosunek magistratów do sceny i jej „kapłanów”. Brak wszelkiej kontroli nad przedsiębiorcami, organizującymi zespoły wędrowne, sprawia, że publiczność mniejszych miast bywa często eksploatowana przez zwykłych oszustów. Dają oni krzykliwe i kłamliwe reklamowania tandetę, która na długi czas czyni ludność nieufną i omijającą zdaleka teatr. Najmutniejsze jest wszakże to, że owi aferzyści, kompromitujący sztukę, bywają ludźmi b. sprytnymi.

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Sanitarna**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Sanitarna**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Sanitarna**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Sanitarna**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Sanitarna**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Sanitarna**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Sanitarna**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Sanitarna**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Sanitarna**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Sanitarna**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Sanitarna**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Sanitarna**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Sanitarna**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Sanitarna**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Sanitarna**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Sanitarna**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nosa — 67; choroby uszu — 54;

**Wojkowa**

— Epidemia odry. Z powodu szerzącej się w Wilnie epidemii odry z polecenia władz szkolnych zamknięto na przeciąg 2 tygodni 6 oddziałów w 4 szkołach powszechnych.

— Stan zdrowotny dziatwy szkół powsz. Opieka higieniczno-lekarska w szkołach powszechnych m. Wilna stwierdziła w miesiącu ubiegłym następujący stan sanitarny i zdrowotny wśród dziatwy szkół powszechnych: dzieci brunnych — 2567; zawaszczonych — 2530. Z chorób zanotowano następujące: świerzb — 20; inne choroby skórne — 137; gruźlica płuc podejrzana — 42; gruźlica płuc stwierdzona — 15; gruźlica gruczołów chłonnych — 62; gruźlica innych narządów — 3; choroby nos

SPORT

WIL. TOW. WIOSLARSKIE BUDUJE NOWĄ PRZYSTĄN.

Najstarszy klub wioślarski w Wilnie sięgający tradycją aż przedwojennych lat, kiedy to był jednym i jedynym klubem wioślarskim...

za bez wątpienia odegra ogromną rolę w rozwoju sportowym Wilna.

Zarządowi Wil. T. W. należą się słowa uznania za podjęcie tak ważnego dzieła i nadzieję, iż rozumiejąc znaczenie i rolę...

DELEGACI POLSKIEGO KOMITETU OLIMPIJSKIEGO.

W związku z przygotowaniem do Olimpiady w Los Angeles Polski Komitet Olimpijski powołał do współpracy jako delegatów...

ZWYCZAJSTWA PIETKIEWICZA W SZTOKHOLMIE — POZNAJ BŁĘ W BOKSIE PRĄGĘ — NA FRONCIE LIGOWYM.

Na czoło wydarzeń sportowych ubiegłej niedzieli wybija się start naszego słynnego biegacza Pietkiewicza w Sztokholmie.

Mistrz Polski miał jako swych przeciwników najwybitniejszych długodystansowców Szwecji z Magnussonem i Lindgreenem na czele...

wspaniałe zwycięstwo (w czasie 8:53,4) w oczach 25 tysięcznej rzeszy widzów, która zapelniała szczerbiny trybuny wspaniałego stadionu sztokholmskiego.

Sukcesu tego nie umniejsza nieobecność na starcie znakomitego Widęgo, który z niewiadomych przyczyn nie wziął udziału w biegu.

Po zwycięstwie nad Nurmim i Francuzami ostatni sukces Polaka na arenie międzynarodowej przysparza nowej chwale Polsce.

Drugi sukces sportowy w spotkaniu z zagranicą odnieśliśmy w Poznaniu. Boksery nasi jako reprezentanci Poznania pokonali...

— Jak już swego czasu donosiliśmy silna reprezentacja Poznania zmierza się w listopadzie z reprezentacją bokserską Wilna, to będzie mieli możliwość zobaczenia w Wilnie klasyczny stylowy walki.

— Ale wróćmy do wydarzeń krajowych. Na froncie ligowym sytuacja bez zmian.

Garbarnia po zwycięstwie nad Czarnymi (3:2) umocniła jeszcze bardziej swoje czołowe stanowisko (31 pktów) i według wszelkiego prawdopodobieństwa zdobędzie wreszcie tytuł mistrzowski drużyny Polki.

Chyba że Warta poznańska (posiadająca obecnie 30 pktów) wygra swój ostatni mecz a Garbarnia przegra z Pogonią lwowską co jest mało prawdopodobne.

W sferze zagrożonej spadkiem do klasy A znajdują się obecnie 6 ostatnich w tabeli...

drzym, wśród których figurują 2 lwowskie (Czarni i Pogoni), dwie śląskie (Ruch i I. F. C.), jedna warszawska (Warszawianka) i jedna łódzka (Turyści).

Najbliższa niedziela przyniesie rozstrzygnięcie.

NA WILEŃSKIM BRUKU

— Defraudant rzucił się pod pośląg. Dnia 12 b. m. na stacji towarowej Wilno pod manewrującym parowozem rzucił się Giedrojć Aleksander (N-Wilejka, ul. 3-go Maja 34), któremu zostały obcięte obie nogi poniżej kolan.

Desperata odwieziono do szpitala kolew. na Wilczej Lapie. Desperatem jest urzędnik Magistratu m. Nowej Wilejki poszukiwany przez P. P. za popełnienie nadużycia na szkole Magistratu, o czym donosiliśmy.

Zatrzymane przemytnika. W dniu 12 b. m. posterunkowy Gwynski Aleksander zatrzymał przy Wilkomierskiej ulicy osobnika, mającego za sobą jeden kilogram tytoniu lińskiego. Zatrzymanym okazał się Piotrowski Bonifacy z Litwy, który nielegalnie przekroczył granicę. Piotrowskiego skierowano do Urzędu Celnego w Wilnie.

— Wypadki za dobe. Od 12 b. m. do g. 9 do 13 b. m. do godz. 9 zanotowano różnych wypadków 48 w tem kradzieży 10, opilstwa 10, przekroczeń administracyjnych 17.

— Kradzieże. W dniu 12 b. m. Pieślakowej Annie ul. Kalwaryjska 164 skradziono z jej mieszkania jedną palmę sztuczną na posrebrzanej postawce, zegarek i różnych rzeczy na sumę 900 zł.

— W dniu 12 b. m. Kozłowska Marjanna ul. Konarskiego 50 zameldowała o kradzieży różnej garderoby męskiej i damskiej na sumę 700 zł. Dochodzenie w toku.

— W dniu 12 b. m. Zolozniew Boris ul. Letnia 7, zameldował, że podczas łapania różnego towaru z domu handlowego br. Cholem ul. Kwiatowa 5 skradziono opone samochodową, wartości 200 zł. Kradzieży dokonał Szochot Janekiel, Archaniełska 62. Sprawcę zatrzymano. Opone zwrócono poszkodow.

— W dniu 12 b. m. Urbanowicz Marja ul. Trocka 9 zameldowała o kradzieży płaszcza damskiego wartości 50 zł. przez Mitę Józefę która po dokonaniu kradzieży zbiegła.

Giełda warszawska z dn. 13.XI. b. r.

Table with exchange rates for various currencies like Dolary, Belgja, Holandia, Londyn, Nowy York, Paryż, Warszawa, Szwajcaria, Sztokholm, Wiedeń, Włochy, Marka niem., Gdańsk w obr. miosf., and PAPIERY PROCENTOWE.

Table with financial data including 5% konwersyjna, 6% dolarowa, 10% kolejowa, 8% L. Z. B. G. K. I. B. R., 7% same 7%, 4 1/2% ziemskie, 5% warszawskie, 8% warszawskie, 10% Siedlec.

Table with bank rates for Bank Dyskontowy, Bank Handlowy, Bank Polski, Bank Zachodni, Bank Spółek Zarobk., Pilsen, and Haberbusch.

ODPOWIEDZI REDAKCJI. P. Big w Świecianach. Nie umieścimy. Bardzo spóźnione.

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!!

Kino Miejskie SALA MIEJSKA Ostrobramska 5.

„Dalsze dzieje Tarzana“ Od dnia 11 do 19 listopada 1929 r. wzięcie będzie wyświetlany film: Wielki dramat najsłynniejszego człowieka świata w dzikiej dżungli. W 2-eh serjach, 24 aktach. W rolach główn.: Franc Merrill, Natalia Kingston i Al Ferguson.

KINO-TEATR „HELIOS“ Wileńska 38.

Dziś Największy sukces światowy! Najbardziej lubiana gwiazda, oryginalna, kusząco-piękna rusalka BRYGIDA HELM Przedwziewne kłamstwo Niny Pietrowny w swej najnowszej i najwspanialszej kreacji i Rapsodji Miłości.

KINO-TEATR „HOLLYWOOD“ Mickiewiczka 22.

„Z DNIA NA DZIEŃ“ W rolach głównych: MARJA GORCZYŃSKA, Irena Gawęcka, Adam Brodzisz, Wiesław Gawlikowski, Władysław Walter, Lucjan Żurowski oraz 10.000 statystów.

KINO-TEATR SŁOŃCE Dąbrowskiego 5.

Dziś Premiera! Obraz, który każdy widzieć powinien od najmłodszego do najstarszego. Miasto Miliona Poległych (Wizja Historii) Jedyny obraz, który uzyskał protektorat LIGI NARODÓW.

KINO Piccadilly Wielka 42. Tel. 17-85.

Po raz pierwszy w Wilnie. w wielkim arcyfilmie reżyserji Alfreda Lindy twórcy „Cyrk Wolfsona“ Bernard Goetzke i niezrównana Ellen Kürte „CYRK ROYAL“ w 12 wielkich aktach.

Polskie Kino WANDA ul. Wielka 30, tel. 14-91

DZIŚ! Nieporównany arcyfilm o grzechu i o kobiecie. I-szy raz w Wilnie BRANKA POTĘPIEŃCÓW (Nowa odpowiedź na Braterstwo Krwli)

Kino Kolejowe OGNISKO (obok dworca kolejow.)

Dziś i dni następnych! Arcyciekawy film amerykański Tragedja matki, która nigdy nie znała swego dziecka „LEKKOMYŚLNA MATKA“.

Wspólnika z kapitałem 1000—2000 dol. POSZUKUJE SIĘ do poważnego, dobrze prosperującego w centrum miasta i mającego dużą przyszłość interesu.

W. JUREWICZ były majster firmy „Paweł Bure“ poleca najlepsze zegarki, sztuczo, obrazki ślubne i inne rzeczy.

Przy za upach prosimy powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim“.

ECOLE PIGIER de PARIS pensjonat dla młodych panien w pobliżu Paryża (20 min.) Dobrze odywanie, świeże powietrze.

W. SOMERSET-MAUGHAM. NA OKRĘCIE. (Z cyklu: „SAMOTNE DUSZE“). Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej. Ona zauważyła, że Pryce nie jest obecny, i przy nadarzonej sposobności zapytała jednego z pasażerów drugiej klasy, co się z nim dzieje.

10) Pani Hamlyn przypomniała sobie to, co powiedział konsul, że między papierami pana Gallaghery nie znalazł żadnych listów, żadnego nazwiska przyjaciela czy krewnego, które mogłaby posłać zawiadomienie o śmierci.

Dziś ciągnienie I klasy 20 Loterii Państwowej. Dziś Każdy, kto jeszcze nie kupił naszego losu, wnet pośpieży do nas po nasz szczęśliwy los. Dziś Wszyscy zwartemi szeregami, jak jeden mąż, staną przed urną szczęścia z losem naszej najszczęśliwszej kolektury.

Halo! Halo! Obywatele! DZIŚ! rozpoczyna się ciągnienie I klasy 20 Loterii Państwowej. główna wygrana 750.000 złotych.

H. MINKOWSKI Wilno, Niemiecka 35, TELEFON 13-17 P. K. O. 80928. Centrala w Warszawie—Nalewki 40, tel. 296-35 P. K. O. 3553.

Akuszerka Marja Brzezina przyjmuję od 9 rano do 7 w. ul. Mickiewicza 80 m. 4. W. Zdr. Nr. 8093.

Okazyjna sprzedaż. Biuro techniczne zakładania stawów powierzoną ma sprzedaż około 1000 móg gotowych stawów karpiowych za 40 tys. zł.

Chcesz do FILMU? Pisz zaraz, podaj adres, fotografię i znaczek poczt. „EMEFILM“—Kraków XI.

KURIER WILEŃSKI Spółka z ogranicz. odpowiedzialn. DROKARNIA i INTROLIGATORNIA „ZNICZ“ WILNO, Ś-TO JAŃSKA 1, TEL. 3-40.

Czy jesteś już członkiem LOPP-u? Zdrasna, nie czuję się urażoną. Nie będzie miświety uczuć. Nie sadz, że będę albo samotna, albo nieszczęśliwa.